



# „Dziecko z dzieckiem z domu dziecka” – stygmatyzacja i autostygmatyzacja a szanse życiowe małoletnich matek, byłych wychowanek placówek opiekuńczo-wychowawczych<sup>1</sup>

**ABSTRACT:** Agnieszka Skowrońska-Pućka, „Dziecko z dzieckiem z domu dziecka” – *stygmatyzacja i autostygmatyzacja a szanse życiowe małoletnich matek, byłych wychowanek placówek opiekuńczo-wychowawczych* [“A Child with a Child from an Orphanage” – Stigmatisation and Self-stigmatisation vs. Life Opportunities of Minor Mothers, Former Wards of Childcare Facilities]. Interdyscyplinarne Konteksty Pedagogiki Specjalnej, nr 20, Poznań 2018. Pp. 211-232. Adam Mickiewicz University Press. ISSN 2300-391X. DOI: 10.14746/ikps.2018.20.11

This article is theoretical and empirical in character, presents fragments of authoritative quality versions devoted to issues of teenage motherhood implemented by caregivers. The issues involved are stigmatization and autostigmatization of girls who became mothers before the age of eighteen, and additionally with their children in care and education facilities. Stigmatization practices were presented in the context of the chances and fate of former pastors of care and educational institutions that were mothers of teenage mothers.

**KEY WORDS:** minor mother, care and education institution, stigmatization, self-stigma, exclusion, marginalization

---

<sup>1</sup> Takiego sformułowania użyła jedna z kobiet, była wychowanka placówki opiekuńczo-wychowawczej biorąca udział w prowadzonych przeze mnie badaniach, mając na myśli urodzenie dziecka przed osiągnięciem pełnoletności i pobyt, wraz z dzieckiem, w placówce opiekuńczo-wychowawczej.

## (Auto)stygmatyzacja, samospełniające się proroctwo – wprowadzenie w problematykę

W każdym społeczeństwie, jak zauważa Iwona Przybył, występuje system aksjologiczno-normatywny, w myśl którego jego członkowie powinni postępować. „To społeczeństwo ustala kategorie i kompleksy cech postrzegane jako normalne i naturalne”<sup>2</sup>. Jak wskazuje dalej, to społeczeństwo decyduje o tym, kto zostanie de-wiantem<sup>3</sup>.

W polskim społeczeństwie, mimo iż ceni ono wartości związane z macierzyństwem, nie dostrzega się wartości macierzyństwa nastolatków, nadając mu różne etykiety. Małoletnie matki, wychowanki placówek opiekuńczo-wychowawczych można zaliczyć do grona osób stygmatyzowanych, czyli tych, które posiadają społeczny atrybut głęboko je dyskredytujący i które są postrzegane jako niepełnowartościowe z tego powodu<sup>4</sup>. Co istotne w przypadku charakteryzowanej grupy, takim atrybutem może być zarówno umieszczenie w placówce opiekuńczo-wychowawczej, jak i (przed)wczesne urodzenie dziecka, a także pochodzenie z rodziny dysfunkcyjnej. Stygmatyzacja społeczna to

proces lub doświadczenie, w którym wiele form społecznego zachowania lub atrybutów jest odbieranych subiektywnie jako społeczna dezaprobata, stając się dyskredytującymi w oczach innych i czyni możliwym wykluczenie z prawidłowych interakcji, co z kolei powoduje dysfunkcję tożsamości<sup>5</sup>.

---

<sup>2</sup> I. Przybył, *Naznaczanie społeczne i samonaznaczanie osób niepełnych*, „Roczniki Socjologii Rodziny XV”, Poznań 2003, s. 44.

<sup>3</sup> Ibidem.

<sup>4</sup> M. Świątkiewicz-Mośny, *Tożsamość napiętnowana. Socjologiczne studium mechanizmów stygmatyzacji i autostygmatyzacji na przykładzie kobiet z zespołem Turnera*, NIMOS, Kraków 2010, s. 26; E. Czykwin, *Stygmat społeczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 16.

<sup>5</sup> E. Czykwin, op. cit., s. 59-60 za: E. Goffman, *Pietno. Rozważania o zranionej tożsamości*, GWP, Gdańsk 2005, s. 31.

Jak wskazuje Ewelina Olszewska, powołując się na Ervinga Goffmana, społeczeństwo nie wierzy w to, że osoba dotknięta stygmatem czy inaczej – napiętnowana – jest w pełni człowiekiem. Wierząc w słusność swoich (przed)założeń, stosuje wobec danej jednostki rozmaite formy dyskryminacji, przez co skutecznie zmniejsza jej życiowe szanse. Proces ten sprawia, iż u jednostek i grup poddanych procesowi naznaczania i stygmatyzacji wytwarza się negatywny obraz własnego Ja, który może mieć wpływ na ich przyszłe decyzje i postępowanie<sup>6</sup>. Jak wskazuje Elżběta Czykwin:

stygmat staje się fundamentem obrazu siebie. Oznacza to dla osoby, iż staje się on źródłem depresji, poczucia dyssatisfakcji, przygnębienia, poczucia bezsensu własnego życia, złości, zniechęcenia i innych przykrych doznań, które mają dodatkowo tendencję do generalizowania na wszelkie inne działania i myśli. Ponadto stygmat może wiązać szereg myśli, postaw i oczekiwań co do własnej osoby, rozbudowując obraz siebie jako [...] zranionej osobowości czy osobowości negatywnej. Jeśli różne aspekty obrazu siebie zostają zdominowane przez stygmat, tworzy się schemat percepcyjny ukierunkowujący autopercepcję osoby, w którym dominującą kategorią staje się naznaczenie. W ten sposób oślepiająca funkcja stygmatu staje się na tyle znacząca, że osoba może nie dostrzegać innych własnych atrybutów. Oślepiająca funkcja stygmatu, a więc widzenia siebie przez jego pryzmat, ulega internalizacji<sup>7</sup>.

Wpisywaniu jednostki w określoną, nadaną przez społeczeństwo, rolę służy także mechanizm samospełniającego się proroctwa (samospełniającej się przepowiedni). Osoba zaczyna wierzyć w (często) początkową fałszywą diagnozę i działa zgodnie z jej treścią<sup>8</sup>. Osoba, w omawianym przypadku małaletnia matka, wychowanka placówki opiekuńczo-wychowawczej, której przypisuje się etykietę (najpierw dziecka z rodziny dysfunkcyjnej, potem małalet-

---

<sup>6</sup> Por. E. Olszewska, *Stygmat przestępcy jako czynnik utrudniający readaptację społeczną byłych skazanych*, Resocjalizacja Polska 2012, nr 3, s. 174, 175.

<sup>7</sup> E. Czykwin, *Stygmat społeczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 222.

<sup>8</sup> E. Goffman, op. cit.

niej matki, wychowanki placówki socjalizacyjnej) zaczyna być izolowana i odsuwana od uczestnictwa w grupach konformistycznych, w tym przypadku grup rówieśników, nieposiadających dzieci, na skutek społecznego ostracyzmu<sup>9</sup>. „Społeczna widownia informuje tym samym jednostkę o jej nonkonformistycznym zachowaniu, utwierdzając ją w dewiacji i oczekując dalszych zachowań tego typu”<sup>10</sup>.

Oprócz zmian w postrzeganiu osoby dotkniętej stygmatem przez otoczenie, niezwykle ważne są także zmiany w obrazie własnego Ja dokonujące się na skutek społecznych ocen. Doświadczenie stygmatu, jak wskazuje Elżbieta Czykwin<sup>11</sup> obniża poczucie kontroli, co nie pozostaje bez wpływu na budowane przez jednostkę interakcje z innymi osobami.

Supremacja stygmatu, [...] może prowadzić do podejmowania przez nosiciela piętna działań autoizolacyjnych, przez co dotychczasowe jego interakcje ulegają spłyceciu, osłabieniu lub zerwaniu. Hipertrofia negatywnej etykiety może mieć poważne konsekwencje, gdyż staje się ona permanentnym elementem obrazu samego siebie, wchodząc w skład nowej tożsamości.

Autostygmatyzacja może skutkować obniżoną samooceną i stanowić główną przeszkodę w pełnieniu ról społecznych, w pracy i w życiu osobistym. Autostygmatyzacja usuwa działanie nadziei, dobrej samooceny i morale oraz obniża jakość życia<sup>12</sup>. Co znamienne, posiadanie społecznie nietolerowanej cechy może prowadzić do

---

<sup>9</sup> Jego skalę możemy poznać analizując fora internetowe na których małoletnie matki szukają wsparcia i pomocy (por. A. Skowrońska-Pućka, *Nastoletnie macierzyństwo – charakterystyka fenomenu na podstawie analizy cyberprzestrzeni*, [w:] *Społeczeństwo internautów a kultura globalna. Młody użytkownik w sieci*, red. M. Kalczyńska, A. Rajchel, Politechnika Opolska. Oficyna Wydawnicza, Opole 2014; A. Skowrońska-Pućka, *Przemiany macierzyństwa. Obraz nastoletniego macierzyństwa w sieci*, [w:] *Współczesna rodzina. Szanse-Zagrożenia-Kierunki przemian*, red. K. Pujer, Wydawnictwo Exante, Wrocław 2016.

<sup>10</sup> E. Olszewska, op. cit., s. 177.

<sup>11</sup> E. Czykwin, op. cit., s. 224.

<sup>12</sup> P. Malik, 2010 <http://www.psychiatria.pl/wiadomosc/schizofrenia-a-auto-stygmatyzacja/8585> [dostęp 20.06.2017].

systematycznej zmiany obrazu własnego Ja, do wykształcenia się nowej tożsamości organizowanej wobec faktu dewiacji, w omawianym przypadku (przed)wczesnej ciąży, pobytu w placówce, niezależnie od naznaczania dokonywanego bezpośrednio przez otoczenie<sup>13</sup>.

Jak wskazuje Iwona Przybył, powołując się na Ernsta Pfuha, aby doszło do samonaznaczania, czyli tzw. naznaczania symbolicznego, powinny być spełnione trzy warunki: świadomość istnienia reguł, świadomość, że postępuje się w nie aprobowany sposób oraz świadomość, że „tacy” ludzie są nisko oceniani. Wyniki prowadzonych przeze mnie badań, choć wątek związany ze stygmatyzacją nie został wówczas zaakcentowany, wskazują, że wszystkie te warunki, w przypadku badanej przez mnie grupy, zostały spełnione. Co powinno niepokoić, ponieważ może oznaczać, że „jednostka naruszająca normę może zacząć etykietować się zgodnie z pejoratywnym znaczeniem, jakie kultura przypisuje danemu zachowaniu”<sup>14</sup>.

## Metodologia badań własnych<sup>15</sup>

Przedmiotem prezentowanych tu jedynie bardzo fragmentarycznie badań realizowanych w latach 2013-2014 uczyniłam doświadczenie (przed)wczesnego macierzyństwa, które wpisało się na stałe w biografie małoletnich dziewcząt, wychowanek placówek opiekuńczo-wychowawczych. Będąc w bezpośrednim kontakcie z dziewczętami, które doświadczyły (przed)wczesnego macierzyństwa, a także w związku ze specyfiką i charakterem przedmiotu badań oraz podjętych problemów badawczych oscylujących wokół realizowanego w warunkach instytucjonalnych „trudnego macierzyństwa”, a również ze względów metodologicznych oraz huma-

---

<sup>13</sup> M. Sajkowska, *Stygmat instytucji: społeczne postrzeganie wychowanków domów dziecka*, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych, Warszawa 1999.

<sup>14</sup> I. Przybył, op. cit., s. 50.

<sup>15</sup> A. Skowrońska-Pućka, *(Przed)wczesne macierzyństwo-perspektywa biograficzna. Diagnoza, pomoc i wsparcie*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2016, s. 128-137.

nistycznych, dla celów realizacji badania wybrałam jakościowy sposób prowadzenia weryfikacji empirycznych. Metoda biograficzna pozwoliła na poznanie swoistego rodzaju trajektorii życia dziewcząt, których wspólnym doświadczeniem stało się (przed)wczesne macierzyństwo. Technika, którą zastosowałam w trakcie prowadzenia weryfikacji empirycznych, był wywiad pogłębiony.

W badaniach skoncentrowałam się na następujących celach badawczych:

- 1) opisanie problemów oraz doświadczeń związanych z krytycznymi wydarzeniami życiowymi, jakimi są umieszczenie małej dziewczynki w placówce opiekuńczo-wychowawczej (co wiąże się z ograniczeniem lub pozbawieniem władzy rodzicielskiej jej rodziców), (przed)wczesna ciąża, a tym samym (przed)wczesny obowiązek macierzyński;
- 2) ujawnieniu subiektywnego sposobu spostrzegania i interpretowania sytuacji kryzysu poprzez małe dziewczynki. Dotarciu do znaczeń i sensów przypisywanych przez małe dziewczynki (przed)wczesnemu macierzyństwu. Poznanie znaczenia, jakie nadało im życie macierzyństwo;
- 3) ukazaniu towarzyszących wydarzeniu emocji, przeżyć, demonstrowanych zachowań i reakcji podejmowanych przez małe dziewczynki;
- 4) ustaleniu potrzeb w zakresie wsparcia społecznego (nieformalnego i zinstytucjonalizowanego) małych matek;
- 5) uzyskaniu informacji na temat efektywności systemu profilaktycznego i pomocowego adresowanego do małych matek;
- 6) określeniu głównych kierunków tworzenia systemu wsparcia dla małych matek oraz ich dzieci (z uwzględnieniem ich specyficznej sytuacji życiowej).

Dokonałam celowego doboru próby badawczej. W badaniach uczestniczyły kobiety, które spełniły następujące warunki:

- zaszły w ciążę lub urodziły dziecko przed lub w wieku lat 18, dodatkowo przed, w trakcie ciąży lub z dzieckiem trafiły do placówki opiekuńczo-wychowawczej na skutek ograniczenia

- lub pozbawienia władzy rodzicielskiej ich własnych rodziców lub opiekunów;
- wyraziły pisemną zgodę na przeprowadzenie badań i wykorzystanie uzyskanych od nich informacji do celów naukowych;
  - przebywały z dzieckiem w placówkach opiekuńczo-wychowawczych (lub innych instytucjach) na skutek ograniczenia lub pozbawienia władzy rodzicielskiej ich własnych rodziców dłużej niż dwa lata;
  - w momencie prowadzenia badania upłynęły co najmniej dwa lata od opuszczenia przez nie placówki;
  - kontakt podejmującego badanie z badanym był na tyle głęboki, obie strony darzyły siebie zaufaniem, pozwalającym na uzyskanie szczerych i wiarygodnych informacji.

Terenem badań uczyniłam naturalne środowisko badanych matek, które same wskazały. Najczęściej były to mieszkania rodziców narratorek, ich własne mieszkania lub teren instytucji udzielających im wsparcia. Dzięki temu badane kobiety czuły się bezpiecznie i komfortowo, a badacz miał szanse na jednoczesne pozyskiwanie danych empirycznych przez obserwację.

## **„Dziecko z dzieckiem z domu dziecka” – wielość etykiet – perspektywa widowni<sup>16</sup> i aktora**

Wiek XXI to czas rosnącej społecznej akceptacji modelu życia, w którym najpierw zdobywa się coraz wyższe wykształcenie, wszechstronne kwalifikacje zawodowe, niezależność finansową i mieszkaniową, odsuwając tym samym w czasie decyzję o założeniu rodziny. Równoległe mamy jednak do czynienia, z coraz bardziej powszechnym i widocznym obniżeniem wieku inicjacji seksualnej i w konsekwencji bardzo wczesnymi, lub nawet, jak

---

<sup>16</sup> Aby uzyskać perspektywę widowni, powołuję się na fragmenty wypowiedzi zaczerpnięte z forów internetowych, gdzie małoletnie matki szukają wsparcia i pomocy. W badaniu prowadzonym przeze mnie brały bowiem udział jedynie matki, które spełniły wyżej wskazane warunki.

podkreślają badacze tej problematyki, (przed)wczesnymi ciążami w przypadku bardzo młodych dziewcząt – nastolatek<sup>17</sup>. Mimo że polskie społeczeństwo bardzo ceni wartości związane z macierzyństwem, w przypadku nastolatków traci ono swoją absolutną wartość. Problemy tej grupy zdają się być niedostrzegane lub

funkcjonują w świadomości społecznej jako obraz złożony z sensacyjnych, bulwersujących faktów nagłośnionych przez media, jako efekt wyuzdanej, niczym nieograniczonej, podejmowanej przez nastolatków pod wpływem alkoholu i narkotyków aktywności seksualnej<sup>18</sup>,

co przyczynia się i wzmacnia stereotypowe spostrzegania tej grupy, a także może prowadzić do izolacji społecznej, determinując ich losy życiowe.

Kiedy ciąża pojawia się w wieku nastoletnim, a młoda dziewczyna (sama nieprzygotowana do odegrania roli matki) nie może liczyć na pomoc rodziny, która na skutek negatywnych, gwałtownie dokonujących się przemian nie jest w stanie realizować swych podstawowych funkcji, konieczna staje się najpierw kontrola, a w konsekwencji także interwencja pomocowych instytucji państwowych. Ostateczną formą pomocy rodzinie i małoletniej będącej w ciąży lub małoletniej matce z dzieckiem jest umieszczenie ich w instytucjonalnym systemie pieczy zastępczej. Warto w tym miejscu zauważyć, że jest to sytuacja niezwykle trudna dla małoletniej dziewczyny, która w jednym czasie doświadcza silnych emocji związanych

---

<sup>17</sup> Por. P. Bunio-Mroczek, *Wczesne rodzicielstwo jako zagrożenie biedą i wykluczeniem społecznym* (PDF) 2010; K. Wąż, *Spoleczno-kulturowy kontekst zjawiska (przed)wczesnego rodzicielstwa*, [w:] *Kultura mediów, ciało i tożsamość – konteksty socjalizacyjne*, red. W. Jakubowski, S. Jaskulska, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2011, s. 133-136, P. Szukalski, *Nastoletnie macierzyństwo we współczesnej Polsce* „Polityka społeczna 2001, nr. 1. (PDF).

<sup>18</sup> Z. Izdebski, T. Niemiec, K. Wąż, *(Zbyt) młodzi rodzice*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2011, s. 9; M. Andrzejewski, *Podstawy prawne ochrony macierzyństwa w Polsce status prawny małoletnich matek i nieletnich matek*, [w:] *Sytuacja prawna, społeczna i wychowawcza nieletnich ciężarnych i nieletnich matek przebywających w placówkach resocjalizacyjnych*. (Raport z realizacji projektu „Chcę być z Tobą Mamo!”, red. A. Sikora, M. Konopczyński, Warszawa 2013, PDF, s. 88-89).



z samą adolescencją, a także (często) nieplanowaną ciążą, umieszczeniem w placówce opiekuńczo-wychowawczej, odseparowaniem od rodziny i koniecznością adaptacji w nowych instytucjonalnych warunkach (jakże odmiennych od tych panujących w rodzinach pochodzenia) oraz rozpoczęcia nauki w nowej szkole w roli dziecka z dzieckiem z domu dziecka.

[Iga] *Ja do placówki trafiłam od razu – prosto ze szpitala z niemowlęciem pojechałam do placówki. Ja się wszystkiego bałam. Ciężko było, bardzo... Wszystko nowe... znaczy się nieznanne... Buzujące hormony. Nowa placówka, małe dziecko, koleżanki i koledzy i na to wszystko jeszcze nowa szkoła...*

[Angelika] *Najgorsze było to, że poszłam do nowej szkoły i w ciąży i czułam się tak dziwnie. Wchodzę do tej szkoły i czuje się źle... Czuję się, jakby wszyscy na mnie patrzyli i myśleli nie wiadomo co. Nie było to dla mnie przyjemne. Nie, nie, nie. Pamiętam, że weszłam do klasy i pani mnie przedstawiała, że nowa uczennica... Na szczęście nie powiedziała, że z placówki albo coś takiego, bo to już by było w ogóle... zapadłabym się chyba pod ziemię. Klasa dopiero po jakimś czasie dowiedziała się, że jestem z placówki, ale zobaczyli młodą dziewczynę w ciąży to na pewno wiedzieli, że przyjechała do (pada nazwa placówki). Pamiętam, że na przerwie kilka osób podeszło, przywitało się, ale i tak czułam się dziwnie... że sobie myślą coś innego niż mówią...*

Narracja Angeliki potwierdza, iż „pobyt w placówce opiekuńczo-wychowawczej pozostawia piętno na dziecku, które czuje, że jest postrzegane wśród nauczycieli i rówieśników w inny sposób niż dziecko z normalnej rodziny”<sup>19</sup>.

Grupa małoletnich matek, na co wskazują badacze omawianej problematyki, jest bardzo różnorodna. Różnią je pochodzenie społeczne, pozycja socjoekonomiczna i zaplecze finansowe z tym

---

<sup>19</sup> M. Prokosz, *Dziecko osamotnione i sieroce. Między rodziną pochodzenia a rodzinną formą opieki*, [w] *Człowiek w sytuacji (bez)nadziei – konteksty teoretyczne i praktyczne*, red. R. Bibik, A. Urbaniak, Wyższa Szkoła Zawodowa im. Witelona w Legnicy, Legnica, 2011, s. 13.

związane, sytuacja relacyjna w rodzinach pochodzenia, warunki mieszkaniowe itp. Jednak, jak się wydaje, cechą dla nich wspólną i charakterystyczną są etykiety, których doświadczają z uwagi na zaistnienie (przed)wczesnej ciąży, a tym samym pojawienie się (przed)wczesnego obowiązku macierzyńskiego.

Jednym z najsilniej oddziaływujących źródeł etykiet i najdotkliwiej odczuwanych konsekwencji zaistnienia (przed)wczesnego obowiązku macierzyńskiego, obok rodzących się w nastolatce obaw i lęków jest ciągle odczuwana presja ze strony społeczeństwa. Młode dziewczęta spotykają się z „nieprzychylnym spojrzeniem opinii publicznej z powodu niedostosowania się do norm społecznych i religijnych, które zakładają, że tylko pełnoletnia kobieta i to po zalegalizowaniu związku ze swoim partnerem może urodzić dziecko.”<sup>20</sup> Badania Pauliny Bunio-Mroczek wskazują, że charakteryzowane dziewczęta nie mają rozległej sieci relacji społecznych<sup>21</sup>. Przyczynia się to wystąpienia i wzmocnienia procesu piętnowania i stygmatyzacji tej grupy.

Nastoletnie matki atakowane są często na forach internetowych, gdzie szukają wsparcia i dobrego słowa. Poniżej przykład komentarza stanowiący egzemplifikację w/w zjawiska<sup>22</sup>:

to po coś dawała, nie dość, że w bardzo młodym wieku to jeszcze bez zabezpieczania się, wiesz jak takie dziewczyny są nazywane. Najgorzej mnie śmieszy taka patologia, gdzie dawać umie a do wychowywania ma babki , dziadki itp. Umiałaś się p\*\*\*\*\* to teraz sama sobie radź. Gdzie ty wyczytałaś, że należy d\*\*y dawać bez zastanawiania się w jakim wieku, komu itp. Czy ty widziałaś aby dziewczyna w tym wieku umierała z powodu braku seksu. Inne mogą o siebie zadbać a wy dające nie<sup>23</sup>.

---

<sup>20</sup> M. Bidzan, *Nastoletnie matki. Psychiczne aspekty ciąży, porodu i połogu*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2007, s. 66.

<sup>21</sup> Por. P. Bunio-Mroczek, op. cit., s. 18; A. Resler, *Dzieci mają dzieci*, „Psychologia w szkole” 2014, nr 4, s. 14.

<sup>22</sup> W każdym z przytoczonych fragmentów, zaczerpniętych z forów internetowych, zachowano oryginalną pisownię.

<sup>23</sup> Autor: nie umiera się jak się nie daje, [http://f.kafeteria.pl/temat.php?id\\_p=4729152](http://f.kafeteria.pl/temat.php?id_p=4729152) [dostęp: 12.01.2014].

Skala zjawiska w cyberprzestrzeni jest ogromna. Sądy wygłaszane na forach internetowych bywają bardzo okrutne:

Negujemy te nastoletnie k\*\*\*?? Już odpowiadam... aby nie myślały że ich czyn ujdzie im bezkarnie, aby reszta społeczeństwa widziała, iż nie należy tak robić... wątpię, czy każda nastolatka, która wpadnie marzyła o dziecku wprost przeciwnie, lecz musi się z czasem z tym faktem pogodzić. [...] nie lubię [...] smarkul i w sumie żal mi was PRZEGRAŁYSZCIE ŻYCIE i niech mi tutaj nikt nie wciska bajeczek, iż pięknie jest mieć bachora w wieku 16-18 lat<sup>24</sup>.

Wrogie i nieprzyjazne postawy mogą w znacznym stopniu spęgać u bardzo młodej matki poczucie wyalienowania – stan samotności. Problem stygmatyzacji i odrzucenia społecznego, który jest udziałem tych młodych dziewcząt, stanowi zagrożenie dla dalszego rozwoju i funkcjonowania nie tylko ich samych, ale również ich dzieci. Małgorzata Karwowska wskazuje, że matki

osamotnione, niemające wsparcia ze strony ojca dziecka i innych członków rodziny, wyizolowane w swoim środowisku lokalnym i niemające powiązań społecznych z tym środowiskiem zwykle źle radzą sobie z wypełnianiem macierzyństwa [...]. Stają się matkami macierzyńsko niewydolnymi i opóźnionymi w stosunku do oczekiwań społecznych dotyczących macierzyńskiej roli. W konsekwencji wrażliwe pod ich opieką dzieci także rozwijają się w zbyt wolnym tempie. Bowiem, mają niedostatek bodźców stymulujących ich rozwój, narażone są na dyskomfort niepełnowartościowego macierzyństwa, a osłabione więzi i zaburzenia wewnątrzrodzinne generują zaburzenia ich zdrowia i rozwoju psychoruchowego<sup>25</sup>.

Warto zaakcentować, iż zarówno w literaturze, jak i w codziennej rzeczywistości rzadko docenia się fakt podjęcia przez małoletnie

---

<sup>24</sup> Autor: Anonim <http://www.papilot.pl/historie-czytelniczek/6376/Wasze-listy-Nie-ponizajcie-nastolatek-w-ciazy/2.html> [dostęp: 22.07.2013].

<sup>25</sup> M. Karwowska, *Macierzyństwo wobec dziecka niepełnosprawnego intelektualnie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2007, s. 53.

matki, bardzo dla nich trudnej, decyzji o urodzeniu i wychowaniu dziecka. Alicja Skowrońska-Zbierchowska i Mariola Bidzan wskazują, że także w szkołach są ośmieszane i wytykane palcami<sup>26</sup>, w tym także przez nauczycieli i pedagogów. M. Bidzan pisze „wprawdzie zmieniły się czasy (i przepisy) i dziewczyna będąca w ciąży nie jest już usuwana ze szkoły, «by nie siać zgorzenia», jednak dość często daje się jej do zrozumienia, jak niewłaściwe jest jej postępowanie”<sup>27</sup>. Potwierdzają to także wyniki innych badań<sup>28</sup>. Analizując wyniki weryfikacji wspomnianych autorek, poznajemy historie młodych dziewcząt odrzuconych przez nauczycieli i kolegów, zachęcanych do zmiany szkół lub przerwania nauki, co argumentowane było negatywnym lub demoralizującym wpływem na pozostałych uczniów. Młode matki lub nastolatki oczekujące narodzin dziecka z nietolerancją, wrogością spotykają się nie tylko ze strony nauczycieli, pedagogów, dyrektorów, ale także młodzieży szkolnej i ich rodziców. Naciski tych ostatnich (często) prowadzą do przerwania nauki.<sup>29</sup>

Mam właśnie taki przypadek, że moja koleżanka jest w ciąży. Kończymy właśnie drugą klasę, a ona zdecydowała, że chce urodzić i wrócić do szkoły i zdać maturę. [...] Tu szkoła stawia trudności, w szczególności dyrekcja i wychowawca, wmawiają dziewczynie, że sobie nie

---

<sup>26</sup> Należy zaznaczyć, na co wskazują prowadzone przez mnie weryfikacje empiryczne, że sytuacja w tym zakresie ulega poprawie. Ciąża w wieku nastoletnim nie musi wiązać się z zakończeniem nauki. Dowodzą tego także wyniki badań Instytutu Socjologii UAM, prowadzonych wśród małoletnich matek, z których wynika, że w przyjaznym otoczeniu 85% z nich może po urodzeniu dziecka kontynuować naukę (S. Królikowska, *Sytuacja społeczna młodocianych matek*, „Dysfunkcje Rodziny. Roczniki Socjologii Rodziny” 2011, XXI, s. 95-97, A. Resler, *Dzieci mają dzieci*, „Psychologia w szkole” 2014, nr 4, s. 15.

<sup>27</sup> M. Bidzan, op. cit., s. 37.

<sup>28</sup> Por. A. Skowrońska-Zbierchowska, *Doświadczenia małoletnich rodziców. Aspekty socjopedagogiczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2010.

<sup>29</sup> Należy pamiętać o niskich osiągnięciach szkolnych (charakterystycznych dla tej kategorii młodzieży) już sprzed ciąży, braku motywacji do nauki, pochodzeniu społeczno-ekonomicznym – co także nie pozostaje bez wpływu, a często ułatwia decyzję o porzuceniu szkoły i dalszej edukacji.

poradzi. Pani dyrektor łaskawie proponuje urlop roczny lub szkołę zastępczą, niby to w trosce o dobro dziecka, a tak naprawdę chce się pozbyć problemu. [...] buntuje nauczycieli, pedagoga, pielęgniarki i wychowawczynie przeciwko niej, [...]. Zero jakiegokolwiek wsparcia i pomocy. Dziewczyna tylko się niepotrzebnie denerwuje i nie może poświęcić się nauce, kiedy jeszcze może<sup>30</sup>.

Jedna z dziewcząt biorących udział w prowadzonych przeze mnie badaniach zaakcentowała negatywne zachowanie grupy rówieśniczej:

[Daria] *Tylko w klasie niektóre dziewczyny, które się panoszyły po szkole wyzywały mnie, że nie mam co robić – tylko sobie dzieci robić.*

[Julia] *Stałam zawsze z boku, w cieniu. Wiedziałam, co one wszystkie (koleżanki z klasy) o mnie myślą i nie było to miłe...*

Inna zwróciła uwagę na nieprofesjonalne zachowanie nauczyciela:

[Mirka] *Generalnie było dobrze, tylko pedagog głupio mi tam jakoś dogadała, właśnie, że z ciężką, że poszłam w ślady siostry, coś takiego...*

[Asia] *Raz tylko pamiętam, jak ksiądz po religii, coś mi tam dogadał, że taka młoda z dzieckiem, że wstyd i coś tam...*

Brak wsparcia w środowisku szkolnym niepokoi, ponieważ, na co wskazują weryfikacje empiryczne, to właśnie wychowawcy klas, nauczyciele, tworząc przyjazną, ciepłą, pełną akceptacji i zrozumienia atmosferę, mogą załagodzić poczucie izolacji, odrzucenia i osamotnienia, tak silnie odczuwane przez nastolatki w ciąży i młode matki. A przez to pośrednio zmniejszać siłę oddziaływania stygmatu, ciężar etykiety i wpływać na wydłużenie czasu nauki, co ma niezwykle znaczenie dla ich dalszych losów<sup>31</sup>.

---

<sup>30</sup> Autor: Licealistka <http://szkola.wp.pl/kat,108836,title,Ciaza-szkole,wid,12353076,wiadomosc.html?ticaid=110ff2> [dostęp: 22.07.2013].

<sup>31</sup> Por. A. Skowrońska-Zbierzchowska, op. cit.

Kolejnym problemem, na który wskazują małe matki, jest dotkliwie odczuwana izolacja społeczna związana z odtrąceniem przez najbliższych. Oprócz wniosków płynących z badań w tym zakresie, egemplifikacje istnienia zasygnalizowanego zjawiska może stanowić wpis małej matki na jednym z forów internetowych.

Miałam przy sobie tylko jedną koleżankę, przyjaciółkę, która mnie wspierała i udzielała dobrych rad – nie zostawiła mnie, nie odsunęła się ode mnie<sup>32</sup>.

Izolacja ma miejsce już czasie ciąży. Spowodowana może być dobrowolnym wycofaniem się z życia towarzyskiego młodej dziewczyny na skutek braku akceptacji ciąży, poczucia wstydu czy obaw, jak na wieść o ciąży zareaguje najbliższe otoczenie. Może to być także spowodowane złym stanem zdrowia przyszłej matki w czasie ciąży, na którą młody organizm nie był przygotowany. Wielokrotnie doświadczają również odtrącenia ze strony swoich partnerów (ojców dziecka)<sup>33</sup>.

[Angelika] *Jak ja jeszcze nie wiedziałam, że jestem w ciąży, to był jakoś pierwszy, początek drugiego miesiąca, jakoś tak, to się rozstaliśmy, a ja po chwili dowiedziałam się że jestem w ciąży. A to było już jak byłam w Pogotowiu Opiekuńczym.*

[Monika] *Byłam sama, jeszcze będąc w ciąży. On bardzo szybko tam miał inną jakąś dziewczynę, a ja nie chciałam się o nic prosić...*

Po urodzeniu dziecka izolacja pogłębia się. Nowe, macierzyńskie obowiązki, które na nie spadają, wymuszają podjęcie decyzji i dzielenie czasu między tym, co charakterystyczne dla tego etapu rozwojowego, czyli przyjaźniami, grupą rówieśniczą, życiem towarzyskim, a bardzo absorbującymi powinnościami młodej, dopiero

---

<sup>32</sup> Autor; Ona 182 <http://wizaz.pl/forum/showthread.php?t=620061> [dostęp: 22.07.2013].

<sup>33</sup> Por. M. Bidzan, op. cit., P. Bunio-Mroczek, op. cit.

uczącej się swojej roli, mamy. Niska samoocena nieletnich matek, uboższe umiejętności w zakresie komunikacji interpersonalnej utrudniają nawiązanie nowych, kompensujących te zerwane, znajomości, których, jak wykazują prowadzone w tym zakresie badania, paradoksalnie bardzo potrzebują<sup>34</sup>. Ponadto szereg nowych obowiązków związanych z opieką nad niemowlęciem, przy jednoczesnym kontynuowaniu nauki i obowiązkami z tym związanymi, sprzyja „rozluźnianiu”, a w konsekwencji prowadzi do zerwania wcześniejszych znajomości. Utrata kontaktu z rówieśnikami, a także sam pobyt w placówce socjalizacyjnej wzmacnia proces izolacji. To zaś ułatwia proces piętnowania i stygmatyzacji ze strony społeczeństwa, co pogłębia i tak już w większości przypadkach występujące problemy emocjonalne u tej kategorii młodzieży. Izolacja może występować już w trakcie trwania ciąży, pogłębić się w okresie połogu. Jest to czas bardzo trudny dla nastoletnich matek. Kiedy to, oprócz częstych powikłań medycznych wynikających z ich młodego wieku, pojawia się także konflikt psychologiczny, co związane jest ze zmianą hierarchii wartości, brakiem dojrzałości społecznej i gotowości do pełnienia roli matki<sup>35</sup>. Trudną psychopedagogiczną sytuację małoletnich matek potwierdzają wyniki badań Tomasza Kucharskiego oraz Magdaleny Palkij.<sup>36</sup> Wyniki, które uzyskały małoletnie matki, potwierdzają ww. konsekwencje, których doświadczają w związku z ciążą, a także oddziaływaniem stereotypów. Badacze wskazali, iż charakterystyczne jest dla nich poczucie wyobcowania społecznego – postawa wycofania, trudności w nawiązaniu i podtrzymaniu satysfakcjonujących kontaktów interpersonalnych. Zwrócili uwagę, iż małoletnie matki czują się niezrozumiane i samotne, często mają poczucie, że otoczenie się nad nimi znęca. Ponadto wskazywali na wyobcowanie emocjonalnie – poczucie nieszczęścia, apatii,

---

<sup>34</sup> Por. M. Bidzan, op. cit., s. 47.

<sup>35</sup> Por. ibidem, s. 68.

<sup>36</sup> T. Kucharski, M. Palkij, *Charakterystyka porównawcza wybranych cech osobowości młodocianych matek i uczennic liceum ogólnokształcącego*, [w:] *Środowisko – młodzież – zdrowie: pedagogiczne wymiary zagrożeń i rozwoju młodzieży*, red. J.A. Malinowski i in., Wydawnictwo „Akapit”, Toruń 2007, s. 241.

potępienia powszechne w charakteryzowanej grupie. W porównaniu z ich bezdzietnymi rówieśniczkami charakteryzuje je niska samoocena. Małoletnie matki, jak wynika z przeprowadzonych badań, są przekonane o tym, że życie surowo się z nimi obchodzi i nikt ich nie rozumie. Nie wierzą, że mogą być lubiane przez innych i coś wspólnie osiągnąć. Mają problem z otwarciem się, w grupie są mało aktywne w obawie przed ośmieszeniem i porażką<sup>37</sup>.

Równie interesujących informacji, na temat emocjonalnej sytuacji małych matek dostarczają wyniki badań Tadeusza Rymiarza. Uzyskane wyniki pozwalają na sformułowanie wniosków, iż dla małych matek, niezamężnych matek charakterystyczna jest podejrzliwość i nieufność wobec innych ludzi, skłonność do zazdrości, uporu i negatywizmu, co często stanowi przyczynę nieporozumień i konfliktów w relacjach interpersonalnych. Badacz zwrócił uwagę, iż dla małych matek charakterystyczna jest ponadto tendencja do obwiniania się, przeżywania osamotnienia, brak wiary we własne możliwości skutecznej realizacji zadań życiowych. Nastoletnie matki stosunkowo często doświadczają uczucia zniechęcenia i smutku oraz agresji kierowanej wobec samych siebie. Stosunkowo mała odporność na sytuacje stresowe jest źródłem negatywnych stanów emocjonalnych – przemęczenia, niepokojów, lęków, zmartwień, braku zaufania do siebie. Podwyższone napięcie wewnętrzne niewątpliwie utrudnia im przystosowanie się do wymagań i norm społecznych<sup>38</sup>. Trudną sytuację emocjonalną potwierdzają także inne weryfikacje empiryczne wskazując, iż grupę małych matek

charakteryzuje wysoki poziom niepokoju, poczucie przygnębienia, bezradności, brak wiary w skuteczność własnego działania oraz efektywnej

---

<sup>37</sup> Por. ibidem, s. 247, A. Resler, op. cit. s. 12-13; J.J. McWhirter, *Zagrożona młodzież*, Wydawnictwo Edukacyjne PARPA, Warszawa 2005, s. 219; D. Kornas-Biela, *Oblicza macierzyństwa*, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1996, s. 133.

<sup>38</sup> Por. T. Rymiarz, *Sytuacja emocjonalno-społeczna nieletnich matek wychowujących nieślubne dziecko*, [w:] *Zagadnienia marginalizacji i patologizacji życia społecznego*, red. F. Kozaczuk, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2007, s. 190.



realizacji zadań opiekuńczo-wychowawczych stanowią istotną barierę w przezwyciężaniu sytuacji kryzysowej i dążeniu do powodzenia życiowego<sup>39</sup>.

## **Stygmatyzacja i autostygmatyzacja małoletnich matek, wychowanek placówek opiekuńczo-wychowawczych a ich sytuacja życiowa – perspektywa aktora**

Stygmatyzacja, a także autostygmatyzacja to przykład wieloetapowych procesów mogących prowadzić małoletnie matki do odrzucenia, dyskryminacji i wyłączenia z funkcjonowania w różnych dziedzinach życia społecznego, determinując tym samym ich losy życiowe. Znaczący omawianej problematyki zidentyfikowali szereg czynników społecznych mogących mieć wpływ na umacnianie się stereotypowego ich spostrzegania, a tym samym kształt aktualnej sytuacji życiowej w omawianym przypadku dotyczący byłych wychowanek placówek opiekuńczo-wychowawczych, które w wieku nastoletnim zostały matkami. Należą do nich m.in.: odbiór społeczny, który w sytuacji małoletniej matki, mimo znacznego postępu w tym obszarze, nadal jest w większości negatywny; przekaz medialny dotyczący (przed)wczesnego macierzyństwa, który niestety skupia się na ukazywaniu dysfunkcji i złych praktyk w tym zakresie; uboga, jak wskazują weryfikacje empiryczne, sieć społeczna nastoletniej matki; postawa oraz funkcjonowanie rodziny i bliskich, w sytuacji wychowanek placówek opiekuńczo-wychowawczych dodatkowo umacniająca ich gorsze położenie wyjściowe; (a wreszcie) sama małoletnia matka, która w omawianym przypadkuznaczona jest nie tylko piętnem rodzinnych ale także instytucjonalnych oddziaływań socjalizacyjnych, które nie pozostają bez wpływu na jej postawy, zachowania, podejmowanie decyzje i niską aktywność życiową.

---

<sup>39</sup> Ibidem; O. Padała, M. Podgórnaiak, M. Sadowska, A. Wdowiak, M. Piróg, M. Putowski, J. Zawislak, *Młodociane macierzyństwo jako problem medyczny i społeczny*, „European Journal of Medical” 2014, nr 2(3), s. 62-63, A. Resler, op. cit., s. 12.

Zjawisko stygmatyzacji i autostygmatyzacji nabiera szczególnie znaczenia w kontekście procesu usamodzielniania małoletnich matek i, co najważniejsze, jego efektów. Przekonane o swojej niskiej wartości, negatywnie oceniane przez społeczeństwo, posługujące się wiedzą stereotypową małoletnie matki, opuszczając placówki, jak wskazują liczne weryfikacje empiryczne, mają poważne problemy adaptacyjne, zagrożone są wykluczeniem społecznym i marginalizacją, czego przyczyną mogą być między innymi scharakteryzowane wyżej zjawiska.

Analiza narracji wskazuje, że część małoletnich matek w wyniku ograniczających przekonań, autostygmatyzacji zaniechało kontynuowania nauki.

[Julia] *Ja bym chciała wrócić do szkoły, ale nie mam jak – oni (dzieci) są mali. Ja bym chciała ale najgorsze jest to, że nie mam jak. Musiałabym dojeżdżać do miasta. [...] Musiałabym jeździć tam codziennie, a to by mi się też nie opłacało, bo zimą, tak co dzień z nimi jeździć to ciężko...*

Analiza narracji wskazuje, że dziewczęta zaniechały również szukania pracy, co skutkowało uzależnieniem się od partnerów lub instytucji pomocowych.

[Pola] *Robię te CV i tak dalej, staram się, a ona [mama] do mnie: Tak ty znajdziesz prace już to widzę! Zamiast mnie wspierać i motywować to ona nastawia mnie bardziej negatywnie do tej sytuacji*

[Kasia] *No bądźmy szczerzy nie? Kto mnie przyjmie do roboty? No kto? Wiedząc, że mam małe dziecko... i czy to się w ogóle opłaca?*

Wyraźnie widoczny jest również pesymizm odnośnie życia osobistego, który przejawiał się brakiem wiary dziewcząt w możliwość nawiązania i utrzymania bliższej satysfakcjonującej relacji.

[Pola] *No było mi bardzo ciężko, myślałam sobie, że będę już sama, kto by chciał łaskę z dzieckiem i z cari mari [tak Pola określa placówkę, w której przebywała], no strasznie mi brakowało tej drugiej osoby...*

Ograniczające przekonania prowadziły często do trwania w nieudanym związku.

[Daria] *Gdybym miała gdzie iść to bym poszła, ale co? [...] więc skazana jestem na niego, jego braci i mamusię.*

Stygmatyzacja i autostygmatyzacja stanowią przykład samonapędzających się procesów rozwijających niekorzystne mechanizmy obronne. Internalizujące stygmę małoletnie matki, jak wykazały narracje, akceptują dyskryminujące postawy społeczne, co jeszcze bardziej obniża ich poczucie własnej wartości, doprowadzając do unikania jakichkolwiek wyzwań społecznych.

## Zakończenie

Losy dziewcząt można potraktować jako efekt nieudolnego prowadzenia procesu wdrażania do samodzielnego życia w placówce, braku współpracy między instytucjami pomocowymi, choć oczywiście należy zaakcentować również bierność rodzin wychowanków i samych dziewcząt, a także wpływ naznaczania i stygmatyzacji. Nawet

w środowisku praktyków – pracowników służb społecznych i innych instytucji pomocowych, panuje przekonanie, że pobyt w placówce w większości przypadków skutkuje porażką – zakłada się, że osoby wychowane w warunkach instytucjonalnych najczęściej nie radzą sobie w życiu, lokując się na niskich pozycjach w strukturze społecznej, a dzieci byłych wychowanków powielają ich losy<sup>40</sup>.

Uzyskany, w prezentowanym tu jedynie fragmentarycznie badaniu, obraz życia byłych wychowanek placówek opiekuńczo-wychowawczych, które zostały matkami przed osiągnięciem pełnoletniości, częściowo potwierdza tę tezę.

---

<sup>40</sup> A. Golczyńska-Grondas, *Biografie dorosłych wychowanków domów dziecka – próba analizy socjologicznej*, „Acta Universitatis Lodziensis Folia Sociologica” 2012, nr 41, s. 9.

Na podstawie analizy różnych wymiarów aktualnej sytuacji życiowej badanych dziewcząt zidentyfikowano<sup>41</sup> zarówno przypadki osób, funkcjonujących „na marginesie” z racji kontynuacji trajektoriwnych doświadczeń poprzednich generacji. Losy niektórych z nich można scharakteryzować, używając metafory „chybotliwej łodzi” – osiągnięta przez dziewczęta względna stabilizacja w pewnych wymiarach życia pozostaje jednak zagrożona w związku oddziaływaniem czynników, które mogą przyczynić się do uruchomienia nowej trajektorii. Inne to typowe przedstawicielki *working poor*, które ułożyły sobie życie osobiste. Mimo różnych kłopotów i trudności w znacznej mierze o charakterze finansowym, udaje im się „wiązać koniec z końcem”, dzięki czemu ich osobista sytuacja jest stabilna<sup>42</sup>. Wszystkie cechuje niska pozycja społeczno-ekonomiczna. O relatywnym sukcesie biograficznym nie można powiedzieć w żadnym z przypadków. Pytanie – na ile na obecną sytuację mają wpływ również charakteryzowane wyżej zjawiska?

## Bibliografia

- Andrzejewski M., *Podstawy prawne ochrony macierzyństwa w Polsce status prawny małoletnich matek i nieletnich matek*, [w:] *Sytuacja prawna, społeczna i wychowawcza nieletnich ciężarnych i nieletnich matek przebywających w placówkach resocjalizacyjnych*. Raport z realizacji projektu „Chcę być z Tobą Mamo!”, red. A. Sikora, M. Konopczyński, Warszawa 2013.
- Bidzan M., *Nastoletnie matki. Psychiczne aspekty ciąży, porodu i połogu*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2007.
- Bunio-Mroczek P., *Wczesne rodzicielstwo jako zagrożenie biedą i wykluczeniem społecznym* (PDF) 2010. <http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/bitstream/handle/11089/20777/Wzlot%20-%20Wczesne%20rodzicielstwo.pdf?sequence=1&isAllowed=y> [dostęp: 7.05.2018].
- Chomczyński P., *Problem etykietowania i stygmatyzacji wśród wychowanków zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich. Socjologiczna analiza zjawiska*, „Studia Socjologiczne” 2015, nr 4.

---

<sup>41</sup> Za: ibidem.

<sup>42</sup> Ibidem, s. 9-10.

- Czykwin E., *Stygmat społeczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Goffman E., *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Golczyńska-Grondas A., *Biografie dorosłych wychowanków domów dziecka- próba analizy socjologicznej*, „Acta Universitatis Lodzianensis Folia Sociologica” 2012, nr 41, 2012.
- Izdebski Z., Niemiec T., Wąż K., *(Zbyt) młodzi rodzice*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2011.
- Karwowska M., *Macierzyństwo wobec dziecka niepełnosprawnego intelektualnie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2007.
- Kornas-Biela D., *Oblicza macierzyństwa*, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1996.
- Kucharski T., Palkij M., *Charakterystyka porównawcza wybranych cech osobowości młodocianych matek i uczennic liceum ogólnokształcącego*, [w:] *Środowisko – młodzież – zdrowie: pedagogiczne wymiary zagrożeń i rozwoju młodzieży*, red. J. A. Malinowski i in., Wydawnictwo „Akapit”, Toruń 2007.
- Malik P., 2010 <http://www.psychiatria.pl/wiadomosc/schizofrenia-a-autostygmatyzacja/8585> [dostęp 20.06.2017].
- McWhirter J.J., *Zagrożona młodzież*, Wydawnictwo Edukacyjne PARPA, Warszawa 2005.
- Olszewska E., *Stygmat przestępcy jako czynnik utrudniający readaptację społeczną byłych skazanych*, Resocjalizacja Polska 2012, nr 3.
- Pała O., Podgórnjak M., Sadowska M., Wdowiak A., Piróg M., Putowski M., Zawislak J., *Młode matki macierzyństwo jako problem medyczny i społeczny*, „European Journal of Medical” 2014, nr 2(3).
- Prokosz M., *Dziecko osamotnione i sieroce. Między rodziną pochodzenia a rodzinną formą opieki*, [w:] *Człowiek w sytuacji (bez)nadziei – konteksty teoretyczne i praktyczne*, red. R. Bibik, A. Urbaniak, Wyższa Szkoła Zawodowa im. Witelona w Legnicy, Legnica 2011.
- Przybył I., *Naznaczenie społeczne i samonaznaczenie osób niepełnych*, „Roczniki Socjologii Rodziny XV”, Poznań 2003.
- Resler A., *Dzieci mają dzieci*, „Psychologia w szkole” 2014, nr 4.
- Rymiarz T., *Sytuacja emocjonalno-społeczna nieletnich matek wychowujących nieślubne dziecko*, [w:] *Zagadnienia marginalizacji i patologizacji życia społecznego*, red. F. Kozaczuk, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2007.
- Sajkowska M., *Stygmat instytucji: społeczne postrzeganie wychowanków domów dziecka*, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych, Warszawa 1999.
- Skowrońska-Pućka A., *Nastoletnie macierzyństwo – charakterystyka fenomenu na podstawie analizy cyberprzestrzeni*, [w:] *„Społeczeństwo internautów a kultura globalna. Młody użytkownik w sieci”*, red. M. Kalczyńska, A. Rajchel, Opole 2014.

- Skowrońska-Pućka A., *Przemiany macierzyństwa. Obraz nastoletniego macierzyństwa w sieci*, [w:] Współczesna rodzina. Szanse-Zagrożenia-Kierunki przemian, red. K. Pujer, Wydawnictwo Exante, Wrocław 2016.
- Skowrońska-Pućka A., *(Przed)wczesne macierzyństwo-perspektywa biograficzna. Diagnostyka, pomoc i wsparcie*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2016.
- Skowrońska-Zbierchowska A., *Doświadczenia małoletnich rodziców. Aspekty socjopedagogiczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2010.
- Szukalski P., *Nastoletnie macierzyństwo we współczesnej Polsce* „Polityka społeczna” 2001, nr 1.
- Świątkiewicz-Mośny M., *Tożsamość napiętnowana. Socjologiczne studium mechanizmów stygmatyzacji i autostygmatyzacji na przykładzie kobiet z zespołem Turnera*, NIMOS, Kraków 2010.
- Wąż K., *Spoleczno-kulturowy kontekst zjawiska (przed)wczesnego rodzicielstwa*, [w:] *Kultura mediów, ciało i tożsamość – konteksty socjalizacyjne*, red. W. Jakubowski, S. Jaskulska, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2011.

## Netografia

- Autor: nie umiera sie jak sie nie daj, [http://f.kafeteria.pl/temat.php?id\\_p=4729152](http://f.kafeteria.pl/temat.php?id_p=4729152) [dostęp: 12.01.2014]
- Autor: Anonim <http://www.papilot.pl/historie-czytelniczek/6376/Wasze-listy-Nieponizajcie-nastolatek-w-ciazy/2.html> [dostęp 22.07.2013].
- Autor: Licealistka <http://szkola.wp.pl/kat,108836,title,Ciaza-szkole,wid,12353076,wiadomosc.html?ticaid=110ff2> [dostęp 22.07.2013].
- Autor; Ona 182 <http://wizaz.pl/forum/showthread.php?t=620061> [dostęp: 22.07.2013].